



KS. JAN WALKUSZ

Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Pelplińskiej

jawal@kul.lublin.pl

ORCID: orcid.org/0000-0002-6188-6875

Recenzja naukowa książki: Łukasz Zołtkowski, *Pomiędzy etnografią a dramaturgią kaszubską. Twórczość Pawła Szefki*, Instytut Kaszubski, Muzeum Zachodniokaszubskie, Gdańsk–Bytów 2024, ss. 248

W ostatnich dekadach dość łatwo zaobserwować niezwykle proces intensyfikacji badań kaszubologicznych, mający w istocie charakter kontekstualnych dociekań oraz panoramicznego prezentowania ustaleń i dokumentowania wielorakich zjawisk obejmujących kulturowo-historyczny krąg dziejów nadmorskiej krainy. Wystarczy powiedzieć, że efektem tego typu przedsięwzięć są prace, często nowatorskie, traktujące już to o pewnych szczegółowych zagadnieniach, wpisujących się w nurt popularyzowania złożonej przeszłości Kaszub, już to publikacje syntetyzujące niektóre obszary tej przeszłości. Niemniej znaczna ich część odnosi się do zagadnień szeroko rozumianej kultury i dziedzictwa wypracowanego i kultywowanego przez pokolenia, a szczególnie literatury i jej twórców. Bardzo wyraziście w ten nurt wpisuje się niedawno opublikowana praca dr. Łukasza Zołtkowskiego pt. *Pomiędzy etnografią a dramaturgią kaszubską. Twórczość Pawła Szefki*, której pierwowzór stanowiła rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Adeli Kuik-Kalinowskiej z Akademii Pomorskiej w Słupsku.

Autor publikacji – jak wskazuje już jej tytuł – skoncentrował się na aktywności pisarskiej, w istocie nietuzinkowego człowieka, Pawła Szefki – folklorysty, etnografa, dramatopisarza, muzyka, nauczyciela i działacza społecznego. A choć czyni to w kontekście całokształtu jego życia i aktywności, szczegółowej wszak

analizie i interpretacji poddał jego teksty o charakterze etnograficzno-literackim. Nie licząc stałych elementów tego typu prac – czyli: wstępu, zakończenia, wykazu bibliograficznego oraz streszczenia w języku kaszubskim – zasadniczy problem rozprawy został zreferowany w czterech jasno zdefiniowanych częściach, logicznie uporządkowanych i w pełni odzwierciedlających pisarską aktywność P. Szefki. O ile zatem rozdział pierwszy stanowi zwięzłą i niezwykle potrzebną do odpowiedniego zrozumienia pozostałych wywodów panoramę etapów życia i dokonań „strzebielińskiego muzyka”, a trzeci, czwarty i piąty wprowadzają czytelnika w klimat jego etnograficznego dorobku dramatycznego oraz nielicznych utworów poetyckich i prozatorskich, o tyle rozdział drugi, luźno związany z tematem pracy, a traktujący o kulturowej teorii literatury i etniczności w literaturze, wydaje się zupełnie zbędną partią tekstu. Wprawdzie dotyka zagadnień tzw. etnonarracji, etnopoetyki oraz antropologicznego aspektu badań literatury kaszubskiej, lecz brak tam jakiegokolwiek odniesienia do twórczości P. Szefki. Stąd – choć w istocie ciekawe wydają się tu refleksje na temat propozycji badawczych Adeli Kuik-Kalinowskiej, Tadeusza Linknera, Eugenii Prokop-Janiec, Jerzego Sampa czy Daniela Kalinowskiego – opuszczenie owych fragmentów absolutnie nie pomniejszyłoby wartości i przejrzystości monografii, przeciwnie – zwiększyłoby jej zwartość. Dodatkowo – jak się wydaje – za takim rozwiązaniem przemawia dość swobodny zlepek zamieszczonych tam informacji, bez wyraźnego klucza merytoryczno-metodologicznego. Żadną jednak miarą powyższe spostrzeżenie – z natury dyskusyjne – nie wpływa na ogólną ocenę książki, gdyż cel postawiony przez Autora, czyli próba wypełnienia pewnej luki informacyjno-dokumentalnej i zamiar stworzenia monografii biograficzno-literackiej – został zasadniczo zrealizowany.

Tak zatem – trzymając się układu zaproponowanego przez Autora – rozpoznajemy najpierw dobrze udokumentowane fundamentalne etapy życia i zróżnicowanej aktywności głównego bohatera pracy, począwszy od środowiska rodzinnego, poprzez wpływ najbliższego otoczenia i szkoły na profil zainteresowań późniejszego etnografa i pisarza, a na doświadczeniach czasu wojny i formach powojennej aktywności zawodowo-społeczno-artystycznej skończywszy. Okazuje się, że kierunek jego przedsięwzięć został wytyczony przez wyrazisty system wartości domu rodzinnego, a także Seminarium Nauczycielskiego w Wejherowie z charyzmatycznym wręcz oddziaływaniem nauczyciela Zbigniewa Madejskiego, który stał się nie tylko kreatywnym inspiratorem badawczo-pisarskiej i społecznej drogi P. Szefki, lecz także jego wyjątkowym powiernikiem i oddanym współpracownikiem. Na wyniki tego oddziaływania nie trzeba było – jak przekonująco w kolejnym rozdziale dowodzi Łukasz Zołtkowski – długo czekać, albowiem już to rozległe badania etnograficzne kaszubskich zwyczajów i obrzędów ludowych, będących jednym z wyznaczników tożsamości etnicznej, już to dramaty oparte zasadniczo na wynikach tych badań, najlepiej przekonują o skuteczności owych

relacji. A o wzajemnych powiązaniach i oczywistych zależnościach między eksploracją terenową a odkrywaniem skarbców kultury duchowej Kaszubów oraz ich ideowo-artystyczną prezentacją przez P. Szefkę ponad wszelką wątpliwość przekonują wszechstronna analiza i interpretacja drukowanych tudzież pozostających w rękopisie dramatów, kompetentnie dokonane przez Autora pracy.

Swoistym dopełnieniem zakresu pisarskich przedsięwzięć P. Szeferki są dwie ostatnie części opiniowanej tu monografii, poświęcone krótkim montażom (wido-wiskom) słowno-muzycznym oraz drobnym utworom poetyckim i prozatorskim strzebielińsko-wejherowskiego pisarza i działacza społecznego. Paweł Szeferka bowiem – poza głównym nurtem artystycznej aktywności, koncentrującej się na utworach scenicznych, tematycznie związanych z kaszubską obrzędowością – próbował także swoich sił w innych gatunkach literackich, mianowicie w krótkich opowiadaniach (*Rorate coeli*, *Stolëmi nad morzem*), balladzie (*Wieżeca i Ostrzeca*), w której znać delikatne echo twórczości Adama Mickiewicza, czy poezji o tematyce marynistyczno-przyrodniczej.

Cokolwiek by zatem powiedzieć o prezentowanej tu pracy dr. Łukasza Zołtkowskiego, trzeba przede wszystkim wskazać, że jest ona pierwszą i dość udaną próbą monografii osobowej, przedstawiającej życie i bogate, a przy tym mocno zróżnicowane przedmiotowo formy działalności P. Szeferki, z wyraźnym wszak postawieniem akcentu na jego twórczość pisarską. Na podkreślenie i wysoką ocenę zasługują dokładne sporządzenie bibliografii podmiotowej Szeferki (choć jest ona kompletna, dobrze jednak byłoby osobno wyszczególnić druki, a osobno rękopisy) oraz wykorzystanie materiałów Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych, zbiorów zarządu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, a także reprezentatywnej literatury przedmiotu, dotyczącej już to płaszczyzn działania P. Szeferki, już to bogatego kontekstu jego przedsięwzięć. A te – jak wynika z precyzyjnych i odpowiednio udokumentowanych ustaleń Autora – były niezwykle rozległe, bo dotyczyły m.in.: dyrygentury, kierownictwa zespołów pieśni i tańca, kierownictwa artystycznego w wojewódzkim zarządzie Związku Chórów i Kapel Ludowych w Gdańsku, organizacji zespołów chórowych i teatralnych na Pomorzu, kierownictwa działem artystycznym Młodzieżowego Domu Kultury w Gdyni czy też pracy w dziale muzycznym Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. Osobnym zaś zagadnieniem, jakie zostało profesjonalnie scharakteryzowane i odpowiednio stypologizowane przez Ł. Zołtkowskiego, jest działalność etnograficzna bohatera, której początki przypadają na lata międzywojenne. Systematycznie pogłębiany i terytorialnie poszerzany proces zbierania materiałów dokumentujących kulturę materialną i duchową Kaszubów zaowocował licznymi pracami P. Szeferki, omówionymi w rozprawie (s. 27–32, 51–62).

Na tak zarysowanej panoramie dokonań P. Szeferki dopiero Autor skupia uwagę czytelnika, tzn. na tej płaszczyźnie jego aktywności, która będąc *pars magna* jego dorobku, stanowi zarazem zasadniczą część recenzowanej książki. Idzie miano-

wicie o twórczość literacką z wyraźnym – co wynika z licznych tekstów i ich społecznego oddziaływania – zaakcentowaniem i komplementarnym omówieniem utworów dramatycznych. Wprawdzie drukiem wyszło ich tylko siedem, lecz badacz dotarł także do pozostałych, zdeponowanych w zbiorach Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej, dzięki czemu mógł dokonać pogłębionej analizy treści i daleko idącej syntezy w materii ich ideowego przesłania. A skutecznie umożliwiła mu to przyjęta i konsekwentnie stosowana metoda pracy nad utworami P. Szefki. Widać to najlepiej na przykładzie „rozbioru” dramatów obrzędowych: *Gwiżdże. Widowisko obyczajowe obrazujące obrzędy i zabawy noworoczne u Kaszubów* (Gdańsk 1957), *Dëguse. Obyczajowy obrazek sceniczny z kaszubskich stron* (Gdańsk 1961), *Ścięcie kani. Obrzęd powitania wiosny na Kaszubach* (mps w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej), *Sobótka. Widowisko ludowe oparte na obrzędach, zwyczajach i obyczajach kaszubskich* (Gdańsk 1958), *Wyzwoliny kosiarza* (Gdańsk 1979) oraz jednego, choć w istocie ważnego utworu historyczno-obyczajowego pt. *Wola Wejherowska. Historia Wejherowa w czterech obrazach* (mps w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej).

Autor w każdym przypadku zapoznaje najpierw czytelnika z danym zwyczajem (obrzędem), wykorzystując w tym celu także odpowiednią literaturę oraz materiały etnograficzne zgromadzone przez P. Szefkę, ukazując jego zróżnicowane aspekty i odmiany w zależności od regionu. Następnie w dyskursie narracyjno-informacyjnym jest miejsce na krótką prezentację treści konkretnej sztuki, ukazanej wszak w kontekście historiograficznym, jak też z odwołaniem się do utworów paralelnych, funkcjonujących w czytelniczno-inscenizacyjnym obiegu. Trzecim, a zarazem finalnym etapem tak zastosowanej metody jest panoramiczne zaprezentowanie bogatego spektrum odautorskiego przesłania ideowego, zawartego w całej akcji sztuki, dialogach, charakterystyce bohaterów, a nade wszystko w didaskaliach. Właśnie na tym etapie analizy Ł. Zołtkowski wykazuje największą inicjatywę, uprawniającą go – wskutek przywoływanej tu już niejednokrotnie akrybii – do ważkich wniosków i konstatacji o znaczeniu bardziej ogólnym. Stąd – tytułem pewnej egzemplifikacji w charakterze swoistego *pars pro toto* – warto wskazać na niektóre.

Otóż – jak z pełnym uzasadnieniem stwierdza Autor – sztuki P. Szefki są przede wszystkim głęboko osadzone w kaszubskiej warstwie wierzeniowej, mitologicznej, a po części także historycznej. Osnute na bazie konkretnych sytuacji społeczno-obyczajowych rodzimej ludności (warto dodać, że większość tych sytuacji P. Szefka znał już to z autopsji, już to wskutek systematycznie prowadzonych badań), stają się pretekstem do piętnowania wad stanowiących zagrożenie dla społeczności kaszubskiej (*Gwiżdże*, *Dëguse*) i dlatego należy je odbierać jako szczególnego rodzaju apel moralizatorsko-dydaktyczny, mający na celu m.in. samokontrolę wyrażoną w literackiej formie. Ponadto, śledząc proces literackiego

rozwoju P. Szeferki, nietrudno zauważyć – zdaniem Autora – jego ewoluowanie w kierunku coraz dojrzałego artyzmu. Widać to na przykładzie utworu *Déguse*, który w odróżnieniu od wcześniejszych (*Sobótka*, *Gwiżdże*) jest bardziej rozbudowany. Mało, że w tym przypadku pisarz zrezygnował z nazwania kolejnych scen obrazami, opatrzył utwór obszernymi uwagami inscenizacyjnymi i reżyserskimi. Jest to zatem dramat będący – przy zwielokrotnionej świadomości literackiej dramatopisarza – nie tylko odzwierciedleniem (jak w poprzednich) istoty i przebiegu danego zwyczaju, lecz przede wszystkim – przy włączeniu doń pewnych elementów współczesnego świata kaszubskiego – utworem bardziej uniwersalnym. Dowodem tego są chociażby barwne portrety charakterologiczne bohaterów (np. Żółczkôwô, Tóna) tudzież drobne elementy humorystyczne.

Na korzyść Autora wypada też zapisać inną, jakże ważną konstatację, wypływającą z komplementarnej analizy utworów Szeferki oraz zastosowanej komparatystyki. Okazuje się, że twórca ważne miejsce w swoich utworach wyznacza – zresztą nie mogło być inaczej w przypadku „praktykującego” muzyka i etnografa – utworom muzycznym. Nie są one bynajmniej jakimś okazjonalnym dodatkiem, ale odgrywają integralną rolę w należytym odbiorze sztuki. To samo trzeba powiedzieć o pieśniach, zaczerpniętych z kaszubskiej tradycji, będących w istocie kluczowym dopełnieniem treści, ale także kreujących odpowiedni nastrój, oddających ducha i głęboką symbolikę udratyzowanych zwyczajów. Żeby dodatkowo uzyskać ów efekt, P. Szeferka nie małą wagę przykładą też do odbioru (inscenizacji) owych dramatów, o czym najlepiej – wnioskuje Autor – świadczą rozbudowane uwagi reżyserskie i bogate didaskalia, m.in. na temat strojów, gry aktorów, stosowanych rekwizytów etc.

W każdym razie w zastosowanym przez Ł. Zołtkowskiego zabiegu metodologicznym z jednej strony widać daleko idącą samodzielność badawczo-interpretacyjną, wyraziście określającą tożsamość jego warsztatu naukowego, z drugiej zaś łatwiej przychodzi mu wydobyć głównego przesłania ideowego utworów i wskazanie ich dokumentalno-artystycznej wartości. Nie ulega zatem wątpliwości, że takie przedsięwzięcie Autora należy plasować w kategoriach ciekawych, a przede wszystkim skutecznych rozwiązań hermeneutycznych, decydujących o wartości całej monografii. Niemniej jednak wolno sądzić, że ta byłaby o wiele wyższa, gdyby Ł. Zołtkowski spróbował umieścić dramaty P. Szeferki w szerszym kontekście prawideł genologicznych. Przecież w początkach twórczości strzebieliński pisarz raczej powściągliwie stosuje tzw. didaskalia na rzecz bardziej rozbudowanego tekstu głównego i intensywniejszej wymiany replik, dzięki czemu podmiot dramatyczny, stając się dyskretny, bardziej kreuje autonomię świata przedstawionego. Innym razem – zwłaszcza w *Woli Wejherowskiej* – zatroskany o przekaz historyczny, uplastyczniał akcję sztuki o bardziej rozbudowany tekst poboczny, przeplatając nim nawet poszczególne sekwencje dialogu, który realizuje się w tych przypadkach za pomocą różnych form: od stychomytii poprzez tyradę

aż do apartu. Ponadto – jak wiadomo z literackiej teorii dramatu – ten rodzaj literacki niesie w swych rozwiązaniach najwyższy stopień zobiektywizowania treści (głównie w sztukach obyczajowych) przez uniezależnienie świata przedstawionego od podmiotu dramatycznego. A właśnie to wychylenie w stronę obiektywizmu, a jednocześnie zwiększenie autonomii świata przedstawionego zostało w większości utworów P. Szecki zwielokrotnione odmiennością języka tekstu głównego i pobocznego (kaszubski, ogólnopolski).

Tego typu spostrzeżenia i „przyłożenie” twórczości P. Szecki do reguł genologicznych i zasad poetyki z jednej strony ukazałoby proces ewoluowania pisarza w twórczo-artystycznym rozwoju, z drugiej zaś jeszcze bardziej uwiarygodniłoby niejedną tezę Autora, podnosząc zarazem wartość całej pracy. Nie pomniejszając tej wartości drobne braki i uproszczenia. Wydaje się, że przydałoby się nieco więcej informacji o nauce P. Szecki w wejherowskim Seminarium Nauczycielskim, programie nauczania, nauczycielach, przebiegu procesu edukacyjnego, czego absolutnie nie rekompensują wielokrotne wzmianki o Zbigniewie Madejskim i jego wpływie na zainteresowania badawcze późniejszego pisarza. Natomiast pewnym uproszczeniem jest stwierdzenie, że „dawniej pierwszego dnia Bożego Narodzenia zaczynał się nowy rok liturgiczny” (s. 92 i przyp. 63). Otóż bardziej powszechne było, że nowy rok liturgiczny (mniej więcej do X wieku) rozpoczynał się według tradycji judaistycznej od świętowania Paschy, obchodzonej w pierwszym miesiącu roku. Jedynie w Niemczech i Skandynawii do XVI wieku nowy rok liturgiczny zaczynał się Bożym Narodzeniem.

Podsumowując powyższe uwagi i opinie, wypada podkreślić, iż Łukasz Zołkowski, realizując omawiany projekt badawczy, wykazał się umiejętnością naukowo-badawczo-interpretacyjną, dzięki czemu otrzymaliśmy kontekstualnie przedstawiony obraz twórczości Pawła Szecki. Monografia, jako pierwsza w historiografii, przedstawiona żywym i komunikatywnym językiem, stanowi nie tylko ważny przyczynek do przyszłej pełnej biografii P. Szecki, lecz także dodatkowo odpowiada na wiele pytań dotyczących kultury duchowej i literatury kaszubskiej, a jako taka jest wymownym świadectwem dojrzałego naukowo-badawczego warsztatu Autora, jego interpretacyjnej samodzielności i precyzji w formułowaniu wniosków.